

**Ceny Kurjera**

we Lwowie.  
 Kwartalnie 3 zł. 60 ct.  
 Półrocznie 7 „ 20 „  
 Miesięcznie 1 „ 20 „  
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.  
 Na prowincji.  
 Kwartalnie 4 zł. 80 ct.  
 Półrocznie 9 „ 60 „  
 Miesięcznie 1 „ 60 „  
 Za granicą.  
 Kwartalnie 10 mark.  
 Numer pojedynczy 5 c.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

**Ceny ogłoszeń**

Od objętości wiersza poitem za 1 raz 6 centów.  
 Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.  
 Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Rzymsko-katolickie:  
 Dziś Faustyny p.  
 Jutro Juljanny  
 Pojutrze Konstancji.

Grecko-katolickie:  
 Symeona i Anny.  
 Isydora.  
 Ab itii.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA  
 przy ulicy Chorążczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Welno polować na besty (rogacze), lisy, drobia, pardwy, słonki, cietrzowie, głuszcze i ptactwo wodne i błotne w ogólnosci.

Wschód słońca o 7 g. 15 m.  
 Zachód „ o 5 g. 15 m.  
 Barometr 766. Mroźno.

**Głód.**

Przyjaciół Ludu donosi: 17 gmin limanowskiego powiatu wniosło petycję do Rady państwa na ręce posła Potoczka, o zapomogę bezzwrotną na przedówek głodowy.

Kobiety nasze już przed dwoma miesiącami szlachetnym sercem przezuły potrzebę niesienia pomocy. Przypominamy odczwę pań lwowskich, wydaną w grudniu zr., gdy się rozchodzilo o kwestję żaloby narodowej. Odmienne niż przed 3 luty zachowuje się dziś prasa stańczykowska. Wówczas z wściekłą zajadłością zwalczała nawet faktyczne doniesienia o głodzie. Teraz pisze *Ozas*: Nie dopiero na przedwoku, ale już teraz nadchodzą z różnych stron wiadomości coraz częstsze, coraz poważniejsze, że w wielu gminach, powiatkach nawet straszne widmo głodu już dzisiaj pod strzechy włóścian zagląda. Na zapytanie Wydziału krajowego odpowiada komitet krakowskiego Towarzystwa rolniczego, że niebezpieczeństwo głodu jest niewątpliwie *bardzo groźnem*, szczególnie zaś w powiatach północnych i podgórskich zachodniej części Galicji, oraz w okolicach niskich na Powislu i nad innemi większemi rzekami, a to wskutek nieurodzaju żyta i ziemniaków. Rada pow. bocheńska wnosi petycję o głodową zapomogę dla swego powiatu. To samo czyni Rada pow. myślenicka, uzasadniając swą petycję tem, że wskutek *obgortwałej* słoty, wyginęły w powiecie całe lany ziemniaków i przepadły zboża ozime. Klęska ta spotkała ludność pow. myślenickiego, zamieszkałą tak w górach, jak i na nizinach. Ludność żywi się od żniw dotąd jęczmieniem, owsem i kukurudzą, aby zaś to ziarno kupić, sprzedaje bydło i co tylko ma do pozbycia. I te jednak zapasy już się wyczerpują, to też najdalej za dwa miesiąca nastąpi ogólny głód i nędza. Według badań wydziału powiatowego w 62 gminach powiatu myślenickiego na 76.000 ludności, tylko 14.000 osób będzie się mogło wyżywić własnymi zasobami, a reszta, tj. około 62.000 osób wystawione będą na głód i nie będą miały ani ziarna na wiosenny zasiew. *W dziewiętnastu wsiach ani jedna rodzina nie posiada zapasów żywności.*

Z powiatu żywieckiego donoszą, że wysuszone i zmielone łupiny ziemniaczane, pomieszane z mąką owsianą i wodą zalane, stanowią jedyne pożywienie wielu ludzi. Te i wiele innych wiadomości są bardzo poważną zapowiedzią klęski, jaka za kilka tygodni spadnie na liczne wioski naszego kraju. Dzisiaj już chyba nikt o tem nie wątpi, dlatego też przekonanywać kogokolwiek o tem nie mamy zamiaru i nie w tym celu głos zabieramy.

Czas nas'aje więc na zbieranie dat parafjami, jako bardzo skutecznie czynił w r. 1890 komitet zawiązany we Lwowie pod prezydencją p. Edm. Mochnackiego, pomimo, że szpakami i truflami karmione amfiryjony rozmaite *Gas. Lwowskiej* wojowały z nim zawzięcie, nawet takimi np. idjotycznymi zaprzeczeniami, iż w pewnej wsi „nie w grudniu 1889“, (jak komitet parafjalny twierdził), ale „przez cały rok zmarło 18 ludzi z głodu“.

Daty wzmiankowane miałyby posłużyć Wydziałowi krajowemu do cyfrowego zestawienia, jak wysokiej będzie potrzeba zapomogi.

Z Siedlec koło N. Sącza pisze do *Przyjaciół Ludu* wójt J. Chrzanowski: „Wierzyć mi się

nie chce, aby w tak krytycznych czasach, kiedy miliony ludu dotkniętego nieurodzajem, z głodu umierają, a nie ma, kto by nam dotąd przyszedł z jaką pomocą, na teatry wyplacano takie fundusze, któremi *możnaby uratować setki biednego ludu od śmierci głodowej*. Przecież do teatru uczęszczają tylko ludzie zamożni i placą za wstęp, kupując bilety. Dyrekcja teatru ma więc z tego dochody. Wysoki Sejm *powinienby się nad tem dobrze zastanowić, na jakie cele fundusze w tak ciężkich czasach obracać*. Bez subwencji teatr nie umrze, a z głodu ludność pracowita umiera. *Obywatele miasta Lwowa w teatrze gra muzyka i spiewają damy włoskie, a nam włóścianom gra złowroga nędza i niedostatek*.

Ja się temu nie dziwuję zresztą, bo ci panowie nie wiedzą o naszej nędzy i to właśnie ośmiela mię postawić niejako wniosek, ażeby ktoś poczuwający się do miłości bliźniego, zajął się tem, aby w teatrach choć większych miast jakimi są Lwów, Kraków itp. wyjednać w dyrekcji przedstawianie zamiast komedji, baletów, spiewu dam — *scen głodowych i skutków z tego wynikających*.

Pojmuję jednak i każdy to pojąć może, że aktorzy i aktorki teatralne tej sceny odegrać nie byłiby w stanie, bo niemają nawet pojęcia, jaki głód i nędza panują wśród ludu i czem się ludność uboga żywi, przeto na takich aktorów i aktorki *proponowałbym naszych ludowych nauczycieli i nauczycielki*.

Oni zaś przybrawszy sobie działwę szkolną i paru zgłodniałych włóścian, przedstawia żywy obraz nędzy, jaka panuje wśród ludu. *Nauczyciele* bowiem nasi nie tylko patrzą na nędzę ludu, na źle odżywianą i łachmanami okrytą działwę szkolną, która z głodu i zimna, *wracając ze szkoły po drogach upada, ale oni wskutek drożyzny już do ostatniej dziurki paska przyciągają, a żadna instytucja w pomoc im nie przychodzi, gdy tymczasem dla teatrów są fundusze i nadzwyczajne asygnaty*. (Na Nowy Rok tak zwany dyrektor teatru lwowskiego urządził huczną recepcję u siebie i poił swoich popieraczy, choć przedtem wyrachowywał Wydziałowi krajowemu, że ma niedobory. Red.)

Czytałem w jednym czasopiśmie, że w Rosji w niektórych gubernjach panuje głód i że tam znalazł się ktoś tak wspaniałomyślny, że z okolic głodem dotkniętych przywiózł do Petersburga chleb, jakim się tam żywi ludność i złożył takowy w kościele na ołtarzu, aby ludzie nieznający głodu, przekonali się, że i psy nie powąchałyby takowego pożywienia.

I dlatego też, o ile czytałem — bardzo wielu zamożnych obywateli poczuło się do obowiązków względem bliźniego i ofiarowało znaczne na ten cel fundusze. Zawiązały się nawet stowarzyszenia, aby przyjść nieszczęśliwym w pomoc.

*I u nas w Galicji psim chlebem żywi się ludność głodem dotknięta*, ale nikt dotąd nie zajął się, aby wyłożyć takowy na widok publiczny. *Proponowani przesennie aktorzy dostarczyliby z pewnością takowego do teatrów*, a może poruszyłyby się sumienie niejednego widza i utworzyłyby się jakieś stowarzyszenie dla niesienia pomocy głodowej.

Nim to jednak nastąpi, co ja proponuję, rząd, któremu na tem zależeć powinno, aby uchylić złe skutki, jakie wywołać może tyfus głodowy i inne choroby ludu, powinienby niezwłocznie przyjść w pomoc z jakimi funduszami i dać ludności zarobek, choćby przy budowaniu

drog z wiosną, powinienby udzielić ludziom na zasiewy wiosenne pożyczki bezprocentowej, w ratach splacanej i zniżyć ceny soli, aby ten lud biedny tak lichą strawę był w stanie sobie choć posolić. Jesteśmy przekonani, że ck. rząd z pewnością przychyli się do tego, jeżeli nasi posłowie tak do Rady państwa, jakoż i do Sejmu krajowego poczują się do obowiązku i przedłożą to rządowi“.

A że nędza wiejska odbija się dotkliwie także na miastach, to widać na każdym kroku. Doświadczają tego w szczególności komitety zabawowe na rozmaite cele publiczne.

**Z wychodźstwa polskiego.**

Z Zurychu piszą nam: Zawiązaliśmy tu 16. stycznia *kasę wzajemnej pomocy* Towarzystwa polskiego, której potrzeba już od dłuższego czasu czuć się dawała. Przystępujemy do tego z siłami szczupłemi, bo prawie z gołemi rękami, ale z ufnością i silną wiarą, że jeżeli nie natychmiast, to ze zbieganiem czasu wszyscy przekonają się o szlachetnych pobudkach i celach, które założeniu tej kasy były podstawą i jej w dalszym rozwoju przyświecać będą. Dziś za granicą słyszeć się daje nawet dość często od ludzi wyżej wykształconych, żeśmy swemu losowi sami winni, a na dowód stawiają nam brak ducha organizacyjnego, brak zdolności do wprowadzenia w życie i wytrwałości w przeprowadzeniu instytucji, nawet własny wspólny interes na oku mającej. Naszemi skromnemi usiłowaniami postaramy się temu kłam zadać. Jeżeli choćby jeden Polak, doznawszy pomocy na lożu boleści, Izę uroni na widok, że go swoi pielęgnują, jeżeli choćby jednej wdowie Polce lub po Polaku na pierwsze parę dni z pomocą przyjdziemy i choćby jeżeli jednego Polaka, który w latach młodszych krwią swoją okupował wiarę we wolność narodu, na starsze lata zaopatliwac będziemy, aby nie potrzebował w nędzy u obcych oczekiwać śmierci z upragnieniem, to będziemy czuć się szczęśliwymi, żeśmy bodaj częstkę celu naszego dopięli. Donosząc szanownej Redakcji o zawiązaniu się kasy wzajemnej pomocy nie mamy na myśli, prosić o współczucie lub wsparcie na nasze cele. Wiemy, że kraj nasz ma liczne rany, które goić i liczne potrzeby, które zaspokajać musi, — ale jedynie poczuwamy się do obowiązku uwiadomienia ogółu o naszych pracach za granicą, o naszych celach i środkach, jakimi rozporządzamy; jednym słowem pragniemy, jako dzieci jednej matki żyć w ścisłym związku z narodem, do którego należymy. Cenzor J. Zalewski, sekretarz Stanisław Buryan, skarbnik E. Szymanowski. Adres „Towarzystwa polskiego“ Stan. Buryan Ing. Riesbach Flühgasse 37.

**KRONIKA.**

Sejmy, których sesja ma się rozpocząć 3. marca, bardzo krótko zapewne będą mogły obradować, bo deputacji wiedeńskiej, starającej się o jak najrychlejszą uchwałę kilkudziesiąt milionów w Radzie państwa na uporządkowanie stolicy państwa, Taaffe odpowiedział, że gdyby teraz uchwała ta nie była już możebną, to nastąpi z pewnością w kwietniu, i rok 1892 dla nowych budowli nie będzie stracony.

W skutek zawieji, która od soboty szalała prawie bez ustanku, zastanowiony został ruch pociągów na linii Lwówsko-Bełżeckiej, a przerwa potrwa za pewne trzy dni.



**Bal prawników.** Zaproszenia na bal zostały już rozesłane, gdyby jednak ktoś przypadkiem nie otrzymał raczy się zgłosić między 6 — 7 wieczorem w „Klubie szermierzy“ (ul. Sykstuska l. 35) u sekretarza Przygodzkiego. Do sprzedania są także dwie łóżka.

**Statystyka straży skarbowej w monarchji za rok 1890,** podaje, że w służbie czynnej straży znajdowało się 9.293 strażników, 80 więcej, aniżeli w roku poprzednim. Nadto było w Galicji 100 ludzi do strzeżenia granicy od zawleczenia zarazy bydłowej. Liczba starszych strażników wynosiła 433, a zatem o 8 więcej aniżeli w r. 1889. Straż interwenjowała w 3,946.820 wypadkach jako władza kontrolująca, przyczem stwierdzono, że ogólna suma straty na jaką skarbu państwa był w razie przekroczenia odnośnych przepisów narażony, wynosiła 422.584 zł. Wypłacone straży nagrody i udziały wynosiły ogółem 178.004 zł. czyli o 5.804 zł. więcej aniżeli w r. 1889.

**Zmarli.** W Kurypowie koło Halicza ks. Rudolf Moch gk. proboszcz a przed laty gorliwy apostoł wstrzeźliwości pomiędzy ludem wiejskim na Rusi. Dożył 76 lat wieku a skończył życie nagle wskutek udaru mózgowego.

We Wiedniu zmarł w 47 r. życia dr. Eugeni Weissel, członek rady nadzorczej kolei lwowsko-czerniowieckiej.

W Genui zastrzelił się 12. bm. hiszpan Nasera, który w Monte Carlo przegrał w ruletę milion franków. Od początku br. jest to czternaste samobójstwo w Monte Carlo.

**Użycie szabli.** Czas donosi: „W Krakowie w pobliżu hotelu Kleina, przy ulicy Gertrudy, miał zajść onegdaj wieczorem następujący wypadek: Ulicą tą szedł porucznik 56 pułku piechoty, p. Schönhaber, zamieszkały przy tejże ulicy nr. 7; przechodzący obok, prawdopodobnie w stanie niepełnie trzeźwym, dość porządnie ubrany mężczyzna, potrącił miał p. porucznika, a ten uderzył go za to w twarz, a nadto, wydobywszy szablę, trzy razy uderzył go w głowę. Mężczyzna raniony zbiegł z płaczem głośnym w kierunku ku Stradomiowi. Świadców tego zajścia, między innymi portjer hotelu Kleina, p. M., zawiadomili organa policyjne, a te złożyły przedstawienie władzy, która zarządziła dochodzenie. Mężczyzny owego ranionego dotąd nie odnaleziono, a jak się dowiadujemy, nie udzielił mu opatrunku Towarzystwo ratunkowe, nie leży w szpitalu, ani też żaden z lekarzy ran mu nie zaopatrywał. Dziś rano rozbiegła się pogłoska, że ów nieznanomy mężczyzna umarł; w szpitalu nie zaszedł żaden podobny wypadek śmierci. Słowem mężczyzny owego ranionego dotąd nie odnaleziono, a on właśnie w tej przykryj sprawie mógłby dać najlepsze wyjaśnienie“.

**Konkurs.** Magistrat m. Tarnowa rozpiął z terminem do 10. marca br. konkurs na posadę sekundariusza w tarnowskim szpitalu powszechnym z roczną płacą 400 złr.

**Niewypłacalność.** Wiedeński „Creditorenverein“ ogłasza niewypłacalność Natana Bodnera, handlarza w Gorlicach.

**„Sokoł“ w Cieszynie** zapowiada zabawę w tamtejszej czytelnicy ludowej na dzień 27. bm. Czysty dochód przeznaczony na sprawienie przyrządów gimnastycznych.

**Z Poznania.** *Dzienn. Pozn.* donosi: Właściciel prywatnego zakładu leczniczego dla obłąkanych w Bojanowie p. Lausch stał przed tutejszą izbą karną oskarżony o obrazę dawniejszych swych przełożonych dra Kaysera i dra Karczewskiego w Owinskach. Lausch był do października 1890 r. głównym zarządcą w prowincjonalnym zakładzie dla obłąkanych w Owinskach, i gdy za złe prowadzenie się otrzymał dymisję, namówił znajdującego się w zakładzie chorego dentystę do wystawienia mu świadectwa, że obaj lekarze zakładu nie umieją się obchodzić z chorymi i że często chorym bywają wymierzane nieludzkie plagi. Poczem pismo to przesłał ówczesnemu naczelnemu prezesowi hr. Zedlitzowi. Ponieważ nie mógł jednak prawdy powyższych zarzutów udowodnić, przeto skazany został na rozmyślnie popełnioną obrazę na 3 miesiące więzienia.

**Pruska komisja kolonizacyjna** zdawała 13. bm. w obec parlamentu sprawę ze swej czynności ze szlorskiej. Komisja nazywa ów rok pomyślnym. Nabyto 16 większych i dwa mniejsze dobra, wydano 5,789.617 marek; ogółem w ciągu pięciu lat istnienia nabyła komisja 58.526 hektarów za cenę 36,070.828 marek. W rz. przyjęto 584 ofert osadniczych a 385 odrzucono. Z oferentów było 485 ewangelików a 99 katolików. W pięciu ubiegłych latach osadzone 5.121 kolonistów na dobrach parcelowanych. Cały kapitał ich wynosił 23,484.571 marek.

**P. Jacques St. Céré** umieścił w *Figarce* artykuł, poświęcony kwestji ruskiej. Gruntowność, nie na-

leży do cnót tego pana, jak w ogóle do cnót dziennikarzy francuskich. Warto posłuchać lepszych ustępów tego artykułu. A więc „do r. 1890 Polacy byli panami Galicji.“ Dopiero w tym roku Rusini „zdobyli liceum ruskie we Lwowie. Lody były przełamane, pierwsze ustępstwo wydarte, inne poszły z natury rzeczy za pierwszym. Rusini zdobyli naprzód 8 krzesel w Radzie państwa, a wreszcie zdolali uzyskać... dodatek ruski do urzędowej *Gazety Lwowskiej*. To ostatnie było zwycięstwem (!) świetnym, zważywszy, jakie znaczenie ma w tej sprawie kwestja języka.“ Autor artykułu dziwi się, że w rządzie trzech stronnicw ruskich, radykalne zajmuje miejsce w środku między dwoma skrajnemi: staro- i młodo-ruskim. Galicję nazywa p. St. Céré ziemią *si charmante, si spéciale, si peu connue*, która długi czas będzie jeszcze jedynym zakątkiem Europy, gdzie pracuje *l'originalité sans mélanges* i gdzie nie rozumieją, co to znaczy być „radykalnym“.

Do wiadomości p. Jacques St. Céré podajemy, iż we Lwowie radykalami przezywają przeważnie tych, którzy złodzieji nazywają po nazwisku i niektórzy dla tego do radykałów zaliczają nawet prokuratorów.

**Pojedynek.** Krążą pogłoski, że inspektor centralnej ajencji tow. żeglugi parowej na Dunaju, p. Henr. Etienne, wyzwał na pojedynek dep. Luegera, z powodu znanej mowy o nadużyciach w łonie zarządu towarzystwa. Byłoby to radykalnem ośmieszeniem pojedynków. Obwiniany o malwersację ma jedną drogę — sądową. Nie mogąc posła skarżyć — oddaje się sam pod sąd jako poszlakowany.

**Proces o usiłowane zabójstwo.** W Piotrkowie w Królestwie Polskiem sąd miejscowy rozpoczął 12. bm. rozprawę o zbrodnię usiłowanego zabójstwa. Ze względu na stanowisko społeczne oskarżonych i oskarżającego, sprawa budzi w Królestwie całem wielkie zainteresowanie. Sprawa przedstawia się jak następuje: Według aktu oskarżenia pruski poddany, Jul. Wężyk, karany przez sądy pruskie za pobicie na miesiąc zamknięcia w twierdzy i Mikołaj Jabłoński są oskarżeni o usiłowanie zabójstwa w chwili rozrażnienia Stan Kobierzyckiego, właściciela dóbr Chorzenice. Wuj Kobierzyckiego, Wężyk, różnymi czasami pożyczyciel Kobierzyckiemu z górą 100.000 rubli, które zabezpieczył na dobrach Chorzenice. Nie odbierając procentów i wobec wyjazdu Kobierzyckiego, obawiając się dewastacji, Wężyk uzyskał sądowy sekwestr Chorzeniec, administratorem których został Jabłoński. O świcie 11. września 1890 roku Kobierzycki, wróciwszy do Chorzeniec, wraz z ludźmi Siemińskiego, przysłanymi po charty, podszedł do drzwi frontowych domu, prowadzących do pokoi pozostawionych do jego rozporządzenia, lecz zastawszy je zamkniętymi, udał się do gospodyni, by zażądać otworzenia drzwi. Wróciwszy stamtąd, drzwi zastał otwarte, we drzwiach zaś stał Jabłoński, w grubym negliżu z rewolwerem w ręku. Kobierzycki, widząc wymierzony do siebie rewolwer, schwył Jabłońskiego za kłapę surduta, w skutek czego nastąpiło szamotanie i wymiana rewolwerowych strzałów. W skutek szamotanania się Kobierzycki upadł na wznak przed gankiem. W tej chwili wyszedł Wężyk z dubeltówką i, wycelowawszy do leżącego Kobierzyckiego, dał dwa strzały, z których jeden ranił Kobierzyckiego w bok, drugi zaś padł nieopodal głowy i tak blisko, że fletuch dostał się do jego wąsów. Dubeltówka była nabita śrutem nr. 1. Strzały rewolwerowe nie zrobiły szkody Kobierzyckiemu dlatego, że był ubrany w surdut, grube futro, a obok tego miał w bocznej kieszeni notatki, w którym między okładkami znalaziono dwie kulki ugrzęzłe. Oskarżeni odpowiadają z wolności.

**Pożar.** W Radowcach na Bukowinie spaliła się 13. bm. po północy synagoga prywatna i dwa domy sąsiedne. Ogień zlokalizowano dopiero po 2-godzinnej usilnej pracy straży miejskiej, ochotniczej i posterunku stadniczego, który przysłał sikawkę.

**Napad rozbójniczy.** Jubiler wiedeński Schütz, na którym dokonano 11. bm. napadu rozbójniczego, zmarł 12. bm. skutkiem ran odniesionych. Sprawy dotychczas nie odkryto.

**Carat i żydzi.** Według projektu ułożonego w petersburskiem ministerstwie domen, żydzi w kraju przywiślańskim mają stracić prawo zajmowania się górnictwem.

**Kopalnie bursztynu** pod Królewcem zostały 12. bm. nagle zalane falą morską, i 6 ludzi straciło przytem życie.

**W. ks. Siergusz,** gubernator Moskwy, rozwija tak satrapskie pomysły, że nawet w pojęciu cara stał się niemożliwym na tem stanowisku, i jest mowa o tem, że za parę tygodni „ze względów zdrowia“ będzie posłany w podróż za granicę. Świeżo jadąc przez dzielnicę Kitajgrodzką, specjalnie bardzo handlową, zastał gościnnie główny zajęty nieprzerwanym łańcuchem wózów towarowych i zakazał im jeździć tamtędy. Bur-

mistrz miasta Aleksiejew podał zażalenie do Petersburga, a na dowód panującego tam mandaryzmu niech posłuży fakt, iż minister spraw wewnętrznych Durnowo (nomen-omen) bał się carowi przedstawić tę prośbę. Car dowiedział się o warjactwach Siergieja skąd inąd i uchylił je.

**W Breda** we Francji spłonął 11. bm. teatr podczas przedstawienia „Assommoiru“.

**Powiatowa kasa oszczędności w Dolinie.** (Bilans za r. 1891 tj. drugi rok istnienia.) Stan czynny. Pożyczki hipoteczne 30.908 zł. 24 ct., skrypta dłużne 25.802.15, pożyczki gminne 500 zł., na zastaw efektów 3407, eskont weksli 33.029.67, reszta pozycji stanu czynnego 2222.50, gotówka 4891 zł. 99 ct.; ogółem 100.761 zł. 55 ct. Stan bierny. Wkładki 90.485.75, reeskont 4890 zł., procenta naprzód pobrane 1084.33, rezerwa podatkowa 150 zł., czysty zysk 2389.42, fundusz rezerwowy 1762.05; ogółem 100.761.55. Obrót kasowy 459.610 zł.

**Przywileje kobiet w roku przestępnym.** Stare prawo anglo-saksońskie, które ma jeszcze moc obowiązującą w Anglii, opiewa między innymi: Każdego roku przestępnego kobiety mają pierwszeństwo przed mężczyznami w sprawach miłosnych i małżeńskich, tak, że gdy kobieta się oświadczy, mężczyzna nie może odmówić, lecz musi przyjąć jej oświadczenie.

**Ciężkie oskarżenie** podniósł przeciw Niemcom w Afryce francuski dziennik *Temps*. Mimo zaprzeczeń ze strony niemieckiej, twierdzi on uporzyciwe, że niejaki p. Richter, reprezentant hamburskiego domu handlowego Wölber i Brohm, który jest zarazem konsulem niemieckim w Weidah, prowadzi otwarty handel niewolnikami. Miał on od króla Behanzyna kupić 4000 niewolników, których ze znacznym zyskiem odprzedał rządowi niemieckiemu, celem osadzenia ich, jako robotników rolnych, w kolonjach rządowych.

**Kronika policyjna.** W nocy na 14. bm. niewiadomy sprawca wylamawszy sztachet w bramie domu przy ul. Krzywej l. 8, dostał się do stajni, został jednak spłoszony, gdyż niczego nie ukradł.

Do szynku J. Apisdorfa przy ul. Korytniej l. 11, włamali się onegdaj nocy niewiadomi sprawcy, rozbili drzwi frontowe. W szynku skradziono kilkanaście flaszek rumu i wódki, trzy kule bilardowe i nieco garderoby. Szkodę wynosi około 40 złr.

Handlarzowi mebli, Leibowi K. przy ul. Teatralnej l. 7. skradziono z sieni biurko olchowe wartości 10 złr.

**Spłoszone konie.** Wczoraj popołudniu spłoszyły się konie u sanek i pędząc ul. Grodecką, powaliły na ziemię wyrobnika Stefana Chorchalisa i uszkodziły go w głowę. Chorchalisa oddano do szpitala.

**Emigracja żydów z Królestwa Polskiego,** jak donosi *Warszawski Dniownik*, przybiera coraz większe rozmiary. Emigrują nie tylko biedni, ale i zamożni, nawet bogate rodziny. Zamożniejsi udają się po większej części do Stanów zjednoczonych, biedniejsi do Argentyny.

**O Loli Beeth,** Lwowiance, spiewaczce wiedeńskiej opery nadwornej, obiegają podług *Kurjera Warszawskiego* całe roje ploteczek we Wiedniu. Wychodzi za mąż? za kogo? Stałym adoratorem jest hofrath w ministerstwie spraw zagranicznych i komedjopisarz niemiecko-węgierski, Ludwik Doesi, który niedawno rozwodził się z żoną. Adoracja jednak, a małżeństwo, to sprawy różnej natury. Zresztą ta plotka to już *tempi passati*. Nr. 2. malarz egipskich widoków i oficer. Od niedawna stworzył wspaniałą pracownię. Malował on portret Loli. Pewien krytyk, zapytany o wartość portretu, odpowiedział: Wobec oryginału, niepodobna mi zajmować się martwą kopją. Nr. 2. nie znajduje wiary. Nr. 3. Hr. Palffy, jaki? Czeski, czy węgierski? Bogaty, czy ubogi? Mówią o trudnościach z racji zaopatrzenia rodziny artystki, mówią, że i ten ur. jest mytem. Więcej i co innego w klubach i na balach i za kulisami nie mówią, mimo to słyhać ciągle: „Lola idzie za mąż...“

**W armji rumuńskiej** zaprowadzają teraz karabin systemu Manlichera, ale mniejszego kalibru niż w austriackiej, bo nabój ma wynosić tylko 6.5 milimetrów.

**Kolonizacja żydowska.** Około stu rodzin żydowskich w Białymstoku przygotowało się do wyjazdu do Argentyny. W tym celu wysłano wiele prośb do komitetów zagranicznych i do Bureau de bienfaisance bar. Hirsza. Otrzymało jednak odpowiedź, ażeby wychodzący tymczasowo się wstrzymali, gdyż nie mogą liczyć na żadną pomoc, do czasu, dopóki nie będzie pozwolenia na urządzenie komitetów emigracyjnych.

**Samobójstwo.** Rosyjski jenerał major Hasford, który przed 3 miesiącami przybył do Paryża i zamieszkał w „Grand Hotel du Louvre“, odebrał sobie ży-

die d. 10. bm. wystrzałem z rewolweru. Jeneral liczył lat 72. Powodem samobójstwa była nieuleczalna choroba.

**Z Warszawy.** Dwudziestu pomocników maszynistów kolejowych, przedtem odpowiednio wyegzaminowanych, puściło się w tych dniach koleją terespolską do Penzy. Służyli oni dotąd na kolei nadwiślańskiej, wyjechali zaś w celu objęcia nowych posad maszynistów na kolei syrańsko-wiazemskiej. Wezwano ich tam skutkiem zwiększonego ruchu na tej kolei, spowodowanego przewozem zboża do okolic nawiedzonych głodem. Każdy z tych maszynistów otrzymał bilety jazdy wolnej i zasiłki pieniężne w kwocie 25 rubli dla bezżennych, 45 rubli dla żonaty.

## Teatr, literatura i sztuka.

**Wieczorek muzyczno-deklamacyjny z tańcami** klubu urzędników poczty i telegrafu odbędzie się we wtorek 16. bm. w sali Domu narodowego na korzyść „Towarzystwa czynnej pomocy urzędników poczty”. Program: 1. Orłowski. „Kantata” (słowa Fontany) — chór klubu. 2. Mozart. Kwartet g-mol na fortepian, skrzypce, altówkę i cello — odegrają pp. Kromp, Stöghauer, Jabłoński i Malinowski. 3. Deklamacja, wygłosi pani Baronowa. 4. a) Jan Gall. „Barkarola”; b) Mascagni. „Twoja gwiazdka”; c) Kratzer. „Skrzypce swaty”, odśpiewa p. Sack. 5. a) Chopin. „Życzenie”, transkrypcja Liszta; b) Liszt. „Regatta weneziana”, odegra p. Kromp. 6. Genée. „Włoska sałata”, kwintet solowy — wykonają pp. Sack, Sienkiewicz, Kaczorowski, Baron i Sławiezek. 7. Offenbach. „Opowieści Hoffmana”. kuplety — p. Fontana. 8. a) Niżankowski. „Hulały”; b) Moniuszko. „Mazurek”, — chór klubu. — Nastąpią tańce. Początek o godz. wpół do 8. wieczorem. Ceny biletów: dla pp. członków i osób z ich rodziny 50 ct. — Dla gości zaproszonych przez pp. członków 1 zł. — Bilet na galerję 60 ct. Dla pań strój wieczorowy, dla panów balowy. Bilety wydają skarbnicy klubu pp. Maresch i Rybotycki, tudzież gospodarz p. Gilreiner.

**Wystawa w Monachium.** Obowiązek zajęcia się urzędzeniem polskiego oddziału na tegorocznej wystawie sztuki w Monachium podjął profesor Kowalski.

**Wystawa muzyczna w Wiedniu.** Komisja, wybrana przez towarzystwo muzyczne krakowskie dla spraw międzynarodowej wystawy muzyczno-teatralnej w Wiedniu, odbyła 9. i 10. bm. wspólnie z delegatami „chóru akademickiego” w Krakowie, galic. tow. muzyczn. „Lutni” i „Echa” ze Lwowa dwa posiedzenia, na których obradowano nad programem koncertów polskich w Wiedniu.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.

**Wiedeń 15. lutego.** *Wiener Ztg.* publikuje nominacje cesarskie: arcyks. Karola Ludwika na protektora, a ministra Bacquehema na prezydenta komisji centralnej w Wiedniu dla obesłania wystawy w Chicago 1893. Bacquehem otrzymał prócz tego polecenie utworzenia w poszczególnych krajach koronnych komisji specjalnych lub filjalnych. Śród 81 członków komitetu dla spraw wystawy znajduje się tylko jedno nazwisko z Galicji i to Karola Kiselki ze Lwowa.

W sobotę odbyła się pomiędzy polskimi członkami komisji budżetowej narada, jakie zajęć należy stanowisko w kwestji projektowanych budowl dla Wielkiego Wiednia. Kilku członków domagało się, ażeby Koło polskie zwołało zgromadzenie celem poinformowania ich w tej kwestji. Wskazywano jednak na statut Koła, który członkom w komisjach pozostawia swobodną rękę. Każdy może głosować jak mu się podoba. Na zapatrywanie to zgodzono się większością. Członkowie Koła polskiego są za pobudowaniem kolei okrężnej ze względów strategicznych.

Podług niedokładnej wiadomości niedzielnego telegramu „Biura koresp.” miał radca sekcijny Frischauer wyrazić się imieniem ministra finansów, że rząd nie może zrezygnować z dochodów, płynących z stempla od dzienników.

W rzeczywistości jednak wiem z jak najdokładniejszego źródła, że min. Steinbach oświadczył przez usta Frischauera, iż rząd gotów jest znieść stempel od dzienników. Ponieważ jednak przynosił on skarbowi państwa 1,600 000 zł., dla tego zamierza rząd inny wprowadzić podatek, mianowicie zastosowany do objętości pisma. Tym sposobem byłaby ulga dla pism mniejszych, natomiast pisma wielkie pokrywałyby dochody, płynące dotychczas ze stempla.

**Praga 15. lutego.** Zgromadzenie czeskich posłów sejmowych uchwaliło mandaty zatrzymać i nadal.

**Budapeszt 15. lutego.** Minister handlu Barcz otrzymał od cesarza niemieckiego wielki krzyż czerwonego orła.

**Belgrad 15. lutego.** Tutejszy korespondent *Vossischer Ztg.* i *Frankfurter Ztg.*, Paweł Weiss, został wydany. Jako powód podają w kołach rządowych, że korespondent ten rozsiewał fałszywe, przeciwko Serbji zwrócone wieści, i że także w Bułgarii agitował celem podburzania jej przeciwko Serbji.

**Berlin 15. lutego.** Niesłychanie wzburzająca scena odbyła się wczoraj podczas nabożeństwa w Tumie, w obecności cesarza. W chwili gdy kaznodzieja nadworny Viergege rozpoczął kazać, podniósł jakiś około 1. 34 liczący człowiek, stojący koło ołtarza, prawą rękę do góry i zawołał: Nadejdzie tysiąclecie królestwo. Pastor chciał kazać dalej, atoli ów człowiek znów zawołał: nadejdzie tysiąclecie królestwo. Powstało wielkie wzburzenie w kościele, zakrywanie pochwycili owego człowieka i zaprowadzili go do zakrystji, gdzie się zjawił pastor nadworny Fabar w towarzystwie kapita-policji. W więzieniu, który podczas indagacji oświadczał, że tylko mówił prawdę, poznao dawniejszego pastora, który był zwarzował. W mieście o zajęciu tem krążyły straszliwe wieści.

**Paryż 15. lutego.** Około północy wybuchł wczoraj ogień w słynnej fabryce porcelany w Sevres. Pożar wszczął się w warsztacie dla polerowania na pierwszym piętrze i zniszczył trzy warsztaty, w których prócz modeli, wielkiej liczby biuścików Carnota i dwóch kosztownych waz (w cenie 10.000 fr.) nic więcej nie było. Wazy jednak nie zostały uszkodzone. Pożar ugaszono dość szybko, pomimo to szkodę obliczają na 50.000 fr.

Owładzali zebrało się 500 anarchistów, aby zaprotestować przeciwko straceniu anarchistów w Xeres. Wygłoszono kilka mów namiętnych, zresztą nie zaszedł żaden wypadek.

**Paryż 15. lutego.** Ekskról Milan zrezygnował z obywatelstwa serbskiego.

**Rzym 15. lutego.** W San Pier d'Arena odbyło się zgromadzenie 500 robotników nie mających zajęcia i uchwaliło agitować dalej. Skazanym na więzienie w Xeres posłali zgromadzeni pozdrowienie.

**Bukareszt 15. lutego.** Podczas wyborów w pierwszym kolegium wyborczem otrzymali konserwatywni z 75 dotychczasowych mandatów tylko 58.

**Petersburg 15. lutego.** Zmarł tu podróżnik afrykański dr. Junker.

## Nadesłane.

Z dniem 10. kwietnia rb. obejmuję dyrekcję „Teatru Polskiego im: Aleksandra hr. Fredry w Stanisławowie” na lat sześć z obowiązkiem stałego przebywania w Stanisławowie conajmniej przez cztery miesiące. W tym celu pragnę zorganizować trupę z doborowych sił do dramatu i komedji, z którą przez resztę miesięcy w roku objeżdżać będę inne większe miasta Galicji. Odnoszę się więc do wszystkich pań i panów artystów dramatycznych, którzyby chcieli pod moim kierownictwem, dla dobra i rozwoju sceny narodowej pracować, aby się osobiście lub pisemnie zgłaszali do mnie Plac Strzelecki l. 2. II. piętro we Lwowie.

Osobom zaś, które dotychczas jeszcze wcale nie występowały na scenie a pragną się poświęcić zawodowi aktorskiemu, mogą się zgłaszać do mnie codziennie między godziną 1. a 2. po południu.

Lucyan Kwieciński.

art. dram. Teatru Lwowskiego.

## Podziękowanie

Przejęta głęboką wdzięcznością składa n Wielm. panu Dr. Hilaremu Schramowi najserdeczniejsze podziękowanie, za troskliwą opiekę, której w ciągu mej długiej i ciężkiej choroby doznałam. Szczerze „Bóg zapłać” przyjm odemnie czcigodny panie; oby Wszechmocny pozwolił Ci długie, długie lata być tym nieocenionym Aniołem cierpiących.

Marja Chromowska.

Ostaszowce 11. lutego 1892.

## Niezawodny środek na odmrożenie

wielokrotnie na klinikach zagranicznych wypróbowany przepis dra Podlewskiego wyrabiany przez aptekarza Stanisława Lachowicza dostać można jedynie w oryginalnych słoikach po 85 ct. w aptece pod „Aniołem stróżem” przy ulicy Pańskiej l. 21. we Lwowie.

## Wszelkie Losy

kupuje i sprzedaje

pod najkorzystniejszymi warunkami

Dom bankowy i Kantor wymiany

**Sokal i Lilien**

Zlecenia z prowincji skuteczniamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

## Nowy optyk

we Lwowie pod „Kopernikiem” pl. Ś. Ducha). Najtańsze źródła, okularów, cwiekierów, lornetek, binokli, Barometry, termometry, Alkohometry, Mikroskopy, Lupy, Manometry, Maszynki elektr., dzwonki elektr., taśmy miern., rajscajgi. Ceny najtańsze. Zamówienia z prowincji salwują się punktualnie. Koperacje najrychlej i najtańcej.



## Pociągi kolejowe

Odechodzą ze Lwowa

(według zegaru lwowskiego)

od 1-go Października 1891.

**Do Krakowa:** o godz. 2:28 po południu pospieszny, 5:30 wieczór, 4:15 rano i 7:20 rano osobowe.

**Do Podwołoczysk i Brodów:** (z głównego dworca o godz. 4:11 popołudniu pospieszny, 10:35 wieczór i 9:50 rano osobowe. (Z Podzamcza) 4:22 po południu pospieszny, 11:05 wieczór i 10:15 rano osobowe.

**W kierunku ku Stryjowi:** 6:26 rano pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego-Sącza, Zawochnego, Munkacza, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:50 przed południem pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa. 8:24 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Zawochnego, Munkacza, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

**W kierunku ku Czerniowcom:** 5:24 rano pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi. 9:16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu, Husiatyna. 4:30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. 10:24 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy Husiatyna.

**W kierunku ku Bełzowi:** 9:25 przed południem pociąg mieszany do Bełża i Sokala. 6:16 wieczór pociąg mieszany do Rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa

**Z Krakowa:** o godz. 4:03 po południu pospieszny 7:15 wiecz., 9:28 wieczór i 8:50 rano osobowy.

**Z Podwołoczysk i Brodów:** (na główny dworzec o godz. 2:30 po połud. pospieszny; 7:30 wieczór i 3:15 rano osobowy, (na Podzamcze) 2:08 popołudniu pospieszny 7:30 wieczór i 2:38 rano osobowy.

**W kierunku ze Stryja:** 9:07 rano pociąg osobowy do Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Zawochnego i Stryja. 3:46 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. 11:48 w nocy pociąg osobowy z Nowego-Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Zawochnego i Stryja.

**W kierunku z Czerniowiec:** 6:53 rano pociąg osobowy ze Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa. 1:58 po poł. z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna, 7:59 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna. 11:58 w nocy pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

**W kierunku z Bełza:** 8:26 rano pociąg mieszany z Rawy ruskiej. 4:22 po południu pociąg mieszany z Sokala i Bełza.

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicji nabyć można na każdej stacji po cenie 6 centów za sztukę.

Gdy zegar czasu środkowo-europejskiego według którego są ułożone wszelkie rozkłady jazdy wskazuje godzinę 12-tą to w Czerniowcach 12:45, w Podwołoczyskach i Suczawie 12:44 we Lwowie 12:35, w Budapeszcie 12:16, w Wiedniu 12:06 w Pradze 11:58 zegar wskazuje.

WYSTAWY i MUZEA.

**MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU,** codziennie od godziny 9 — 1 i od 3 — 6-jej; wstęp w poniedziałek 50 ct. w inne dni 20 ct., w niedziele otwarte od 10—1 wstęp wolny.

**NIESTAJĄCA WYSTAWA** sztuk pięknych, plac Ś. Ducha l. 10. I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10 — 4 po poł. Wstęp w dniu powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

**MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH** od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

**BIBLIOTEKA UNIwersytecka,** codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

**GMACH SEJMOWY,** codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

**MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH** przy ulicy Teatralnej, l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3 Wstęp wolny.

# CHOCOLAT MENIER

NAJWIEKSZA FABRYKA NA SWIECIE

DZIENNA SPRZEDAŻ : 50.000 KILOGRAMOW

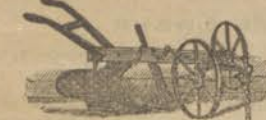
Ostrzega się przed naśladownictwami.

**J. A. BACZEWSKI**  
Lwów,  
poleca wymienitą starą  
**STARKE**

Marka	Marka	
* -70	1860	1-20
** -90	1850	1-50
*** 1-	1840	2-50

Powyższe ceny są fabryczne, w mieście o 10 ct. na butelce wyższe.

Kupię większą partję pni osikowych, sosnowych i smerekowych od 26 ctm. grubości zwyż. Oferty z podaniem ceny za 1 kub. metr od koleji, uprasza się nadsyłać pod lit. „Osika“ do administracji Kurjera.



**PLUGI**  
systemu Clayton & Shuttleworth nr. 2 po zł. 25, nr. 3 po zł. 20, z trzemasem, koleśnicą i jednym stalowym lemieszem rezerwowym oddaje z miejsca jak długo zapas starczy

**FABRYKA MASZYN T. BREDTA w Ottynji.**

**J. IHNATOWICZ**  
Lwów  
sklepy własne ulica Kopernika l. 3, ulica Halicka l. 11, Kraków Sukienice l. 20, Czerniowce Rynek 2.

**Proszek do czyszczenia paznokci**  
do nadania paznokciom białości, różowego odcienia i pięknego połysku. Pudełko 25 ct.

**Antilentilla.**  
Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z Antilentilla. Środek ten otrzymany z odświeżających substancji, usuwa w krótkim czasie piegi, opalenia słoneczne, plamy, wątrobiane, blizny i t. d., nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. Cena 2 zł.

**Esencja miętowa do płukania ust**  
oprócz przyjemnego, orzeźwiającego smaku i zapachu, bardzo korzystnie wpływa na dźwista i zęby. Flakon 50 ct.

**Proszek alkaliczno-roślinny**  
do czyszczenia zębów. Usuwa kamień i kwasy, które spowodują ból i pruchnięcie zębów. Pudełko 30 i 60 ct.

**HEKTOGRAF** najlepszy i najtańszy przyrząd do pomnażania pism itp. poleca ADOLF BODEK we Lwowie ulica Ormiańska liczbą 18. Cenniki i opisy na żądanie bezpłatnie.

Starszego lekarza sztabowego  
**Dra Müllera**  
**Wstrzykiwania i pigułki**  
Według przepisów lekar. ściśle sporządzone i przez lekarzy polecane środki lecznicze jako najlepsze i wypróbowane z dobrym skutkiem używane przeciw wszelkim upławom z cewki moczowej, katarom (Gonorrhoe) działają szybko i znakomicie. **Skutek często już po kilku dniach widoczny.** Także w zastarzałych i przewleczonych chorobach wypadkach używać można bez następstw złych skutków.  
Cena nr. I. na świeżo powstałe cierpienia (wycieki) zł. 1-60. Cena nr. II. na przestarzałe chroniczne przewlekłe cierpienia (wycieki) zł. 2-50, pocztą o 25 ct. więcej za opakowanie wraz z dokładnym lekarskim sposobem użycia.  
Jedyni główni skład wyrobicający **St. Georgs Apotheke, Wien, V/II Wimmergasse nr. 33.** gdzie należy wszelkie listowne zamówienia adresować. Skład we Lwowie u aptek. Mikolascha, w Krakowie u E. Stockmara.



Wylączny skład dla całej Galicji  
**RUD. SACKA**  
w Pragwitz pod Lipaniem — u **S. A. Bubera Synów** we Lwowie, Jagiellońska 13.  
Części składowe w zapasie. Cenniki i opisy gratis i franco.

Fabryka narzędzi wiertniczych pierwszorzędna w kraju zamierza urządzić **SKŁAD KOMISOWY dla kopalń nafty** zachodniej Galicji i poszukuje odpowiednie pomieszczenie. Zdolni reflektanci z kaucją zechcą zgłosić oferty z adresem do ekspedycji tego pisma pod „X. Y.“

Poszukuję dzierżawcy Polaka lub Niemca na folwark o 400 morgach blisko kolei, wzorowo dotychczas zarządzany. Bliższa wiadomość: **H. L. post. rest. Milatyn nowy.**

## Drobne ogłoszenia.

**Doniesienia rozmaite** po 1 1/2 centa od wyrazu.

**Śniadania zimne i gorące**  
**Piwo znakom. Pilzneńskie**  
**Wina różnorodne i Porter angielski musujący**  
poleca handel delikatesów **S. Wojciechowskiego** Lwów, Chorażczyna l. 6.

**"HOTEL GARNI" pod TRZEMA KORONAMI** l. 10, ulica Trybunańska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa najstaranniejsza. 979

**"Syrjusz"** Skład najlepszych gatunków kawy, Artura Kościłkiego Lwów, ul. Ossolińskich 11.

**FOTOMINIATURY pastelowe** Stefana Grzywińskiego plac Benedyktynki l. 2. 560

**Naftę krajową**, gwarantującą jej najlepszą jakość i ustawą przepisaną niezapalność wysłać na prowincję we wtorki i soboty za przetrzaniem do każdej stacji kolejowej. Sprzedaje kupującym naftę całami beczkami, zawierającymi około 180 litrów, po znacznie niższej cenie. Cenników dostarczam na żądanie franco. **Piotr Miączynski**, właściciel rafinerji nafty we Lwowie, Sykstuska 47. 1340

**Najtańsze źródło** nabycia dobrych towarów korzennych i wyrobów młynarskich w handlu Albina Soleckiego we Lwowie ul. Wałowa liczbą 11. 934

**Fortepian** dobrze utrzymany renomowanej firmy wiedeńskiej z powodu wyjazdu do sprzedania. L. 4 ulica Koralińska. Oglądać można od 10—12 rano. 343

**Biuro** wywiadowcze S. Satały ul. Halicka l. 15. Lwów, poleca dorobowe usługi. 355

**Fortepian** dobry tania do sprzedania. Ulica Chorażczyna l. 12, drugie piętro od 1—2 godz. 37

**Dyktarjusz** uzdolniony w języku polskim i niemieckim obzajomiony z magistracją administracyjną poszukuje zajęcia. Zgłoszenie pod adresem: „J. W.“ poste restante, Lwów. Podzamcze.

**Nauczycielka**, która by uczyła przedmiotów szkolnych do 4. i 6. klasy i mówiła dobrze po niemiecku, tudzież udzielała gry na fortepianie jest poszukiwana do dwóch pańienek do Buska obok Krasnego. Adres: Siegelbaum, lekarz miejski, Busk. 377

**Biuro Świdzkiego** w Tarnowie poleca pośrednictwo w sprzedaży i dzierżawach majątków większych i mniejszych; również poleca służbę **dworską i miejską** każdego czasu.

**Metoda** męzka wydoskonalona w krawieczyźnie poszukuje zajęcia w prywatnym domu na czas dłuższy. Adres wskazuje Administracja Kurjera. 383

**Na wieczorek z tańcami** poleca się obocho grający pianista. Zamówienia przyjmuje z grzecznością Dawewki zegarmistrz. Ulica Koperska l. 5.

Już kilka razy zasła jakaś pomyłka, że Z. Jaworska z Jaworowa zjechała do hotelu, co przeciwko temu się protestuje, gdyż ani jedynas ego lutego ani w innym czasie Z. Jaworska z Jaworowa nigdy do hotelu we Lwowie nie zajeżdża. 168

Bezpłatnie i franco przesyła na żądanie cenniki swych wyrobów zarząd fabryki szkła w Birczy. 335

Celem rozpowszechnienia moich znakomych i niezrównanych **Tutek cygaretowych nieklejonych** otworzyłem we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej liczbą 6, (naprzeciw banku kredytowego) **FILJE** która również zaopatrzylem w wielki wybór przyborów do palenia, jako to: cygarniczek, fajek, etui do cygar i papierosów itp., oraz w skład papieru, przyborów kancelaryjnych i szkolnych. Nowe to przedsiębiorstwo polecam taskawym względem Szan. Publiczności **S. W. Niemojowski.**

**Wstrzykawkę** kauczukową cynową i szklaną **Katetry** Jaque Patent Belfastlinen **Stoczki** i Mersier poleca specjalny skład wszelkich przyborów chirurgicznych **R. KRIMMERA** we Lwowie, hotel francuski.

**Fortepiany i pianina.** Angielskiej konstrukcji Prokscha, odznaczone wieloma medalami i dyplomem, liczne uznania przez pierwsze powagi muzyczne; poleca z gwarancją **KAROL MARECKI** Lwów, ul. Kopernika 9. Fortepiany wiedeńskie z najlepszych fabryk od 270 zł. i wyżej.

**Mieszkania i sklepy** po 1 cencie od wyrazu.

**5 lub 4 pokoje** etc. **Pomieszkonia kawalerskie** wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera w godz. 9—12 i 3—5.

**Pomieszkonia** dogodna zaraz do najęcia ul. św. Teresy l. 30. 223

**D**o najęcia ulica Solarna 4. 2 pokoje z kuchnią na I. piętrze 342

**3** pokoje, przedpokój i kuchnia, strych i piwnica, na I. piętrze do najęcia zaraz. Ulica Pańska l. 3. 344

**4** pokojs i kuchnia. Długosza 23. 344

**3** pokoje z kuchnią I. piątro Piekarska 29 zar z do wynajęcia. 374

**3** pokoje z kuchnią. Akademicka 20. 378

**Salon** z przedpokojem, Stajnia na konie. Ul. Zybkiewicza l. 39. 379

**Mały pokój** 5 Długosza. 380

**3** pokoje z nyzą i kuchnią opróżnione Piekarska l. 21. 381

**Sala** na pikniki do wynajęcia Piekarska l. 21. 382

**Bayera salicylowo-kauczukowy plaster** niezrównany środek do usuwania bez bólu i niebezpieczeństwa **nagniotków i stwardnienia skóry**  
1 koperta tego znakomitego plastru wraz z dokładnym opisem użycia kosztuje 30 cent., na prowincji 35 cent. za nadesłaniem należytości w markach. Zamówienia nadsyłać pod adresem: Apotheke „zum römischen Kaiser“ Wien, Stadt, Wollzeile 13, Hugo Bayer. We Lwowie w aptecę P. Mikolascha.

**Baczność na JÓZEFA KÖHLERA**  
fabrykę dywanów w Korczynie dostarczająca bardzo dobrych i tanich chodników korczyńskich. 130/200 ctm. pod stol zł. 3 50 do zł. 4 20. Chodniki 62 ctm. szerokie metr od 20 ct. do złr. 1 20. Cenniki i wzory gratis i franco. Składy komisyjne u pp.: Antoniego Gudiensa we Lwowie plac Marjański 8; Bazar dla krajowych wyrobów w Krakowie; Bazar dla krajowych wyrobów w Przemyślu; W. Michałowski w Tarnopolu; Paweł Niedzielski w Bochni.